

SŁOWO

WILNO, Środa 24 września 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administracji 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detale, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa niszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Żydzi w Palestynie

Osadnictwo żydowskie w Palestynie jest wyrazem religijnych, politycznych i narodowo-kulturalnych aspiracji narodu żydowskiego, a nie jest objawem tak częstego u żydów zmysłu chwilowego gesztu. Jest to nawet jeden z potężniejszych przejawów pracy ideowej w świecie dzisiejszym. W tem tkwi siła i słabość sjonizmu. Dzięki temu osadnictwo palestyńskie przybiera tak odmienny od każdej innej kolonizacji charakter, a temsamem budzi bardzo wiele wątpliwości i zastrzeżeń. W Polsce, o ile się orientuje, istnieje naogół dość sceptyczny pogląd na szanse osadnictwa palestyńskiego i panuje przekonanie, że jest to twór... sztuczny, nie wytrzymujący zmiętej kalkulacji gospodarczej. Jest w tej ocenie oczywiście pewna doza słuszności, ale wydaje mi się błędnym, zbyt daleko pod tym względem posunąć sceptycyzm.

Gdyby ruchowi sjonistycznemu odebrać pierwiastek duchowy, gdyby organizację prowadzącą osadnictwo w Palestynie przekształcić na instytucję prywatno-gospodarczą obliczoną na zysk, to niewątpliwie cała impreza na przyszłość uległaby likwidacji, pozostawiając mocne deficyty. Niemniej ostałby się liczny szereg osiedli miejskich i wiejskich, które założone przed parą laty, są dziś już w pełni samowystarczalne. a nawet uderzają rozkwitem i zamożnością. Domy Handlowe i przemysłowe 40 tysięcznego miasta Tel-Awiv, obliczone na handel z ludnością miejscową towarem europejskim, piękne i bogate osady, jak Petah-Tikwa koło Jaffy lub np. Daganja koło jeziora Tyberjady, lub też wielkie instalacje elektryczne Rutenberga na Jarmuku i Jordanie, są od subwencji niezależne i stanowią samoistne placówki gospodarcze. Plantacje pomarańczy w Petah-Tikwie, Ramat-Ganie, Bnei-Braku i innych wsiach żydowskich przyniosą niegorsze dochody i dają stanowczo lepszą egzystencję jak posiadanie dziś kawałka ziemi w śród kowej Europie. Niemniej jest rzeczą bezsporną, że cały szereg osiedli zakładany jest nakładem kapitału, który nie daje ani amortyzacji, ani nawet normalnego oprocentowania. Praca dla idei nadwyrza ofiarą jest też cechą dominującą w całej akcji osadniczej w Palestynie. Balfourowski termin „Ogni sko narodowe” oddaje dość dokładnie to, co Żydzi w Palestynie dziś tworzą.

Sjonisci dumni są z tego, że wytwarzają życie żydostwa związane w organiczną całość społeczną, gospodarczą i kulturalną. Jest to naprawdę ruch odrodzenia narodowościowego, chęć pokazania światu, że Żyd zdolny jest żyć w skupieniu, życiem własnym bez pasożytowania na cudzym organizmie. To przekonanie rzeczywiście przemienia nie tylko psychikę, ale sposób obcowania i wygląd zewnętrzny żydów tamtejszych. Mają oni, mimo, że żyją w bardzo ciężkich warunkach materialnych, poczucie godności i spokoju wewnętrznego, zatracając zupełnie cechę arogancji z jednej, a poniżenia z drugiej strony, co tak niemile uderza

w żydostwie północno-wschodniej Europy. Ucieczka od życia tułaczego, kieruje młodego inteligenta żydowskiego do pracy ręcznej na roli, daleko od miasta, w oderwaniu od wszelkich współczesnych zadowoleń życia. Stąd też osadnictwo ma tak wyraźne piętno, jakiegoś odpowiadającego duchowi czasu religiozizmu. Trudno powiedzieć religii — gdyż większość sjonistów jest bezwyznaniowa. Mimo to osadnictwo nosi wyraźną cechę gmin wyznaniowych. Mglisto może ujęta idea odrodzenia narodowego na „ziemi ojców” tak opanowuje całe jestestwo osadnika, że graniczy z pojęciem religii absolutystycznej. Dzięki temu możliwe jest istnienie wsi kolektywnych, nie mających przecież nic wspólnego z komunizmem, a zbliżonych raczej do typu życia zakonnego. Ot tak — zbiera się grupa żydów i żydówek, osiedlają się wspólnie, razem żyją i gospodarują, zysków indywidualnych nie ciągnąc, zadowoleni że są wolni i że uprawiają ziemię żydowską. Oczywiście trudno sobie wyobrazić, aby następna generacja utrzymała się na tym poziomie abnegacji i rezygnacji. Z punktu widzenia życia współczesnego nie można uznać za rzecz trwałą i normalną osadnictwo rolne, prowadzone przez ludzi ściśle ideowych, którzy poziom intelektualny i duchowy tak znacznie odbiega od poziomu każdego innego osadnika wiejskiego. W domach chłopów żydowskich najczęściej uderza wśród nadwyrzaczających umebłowania, zestawienie inkubatora do wylęgania jaj, obok starej zniszczonej biblioteki, złożonej z dzieł ścisłej filozofii. Osadnik powraca od wyrzucania gnoju i siada do czytania Schopenhauera. To są przecież zestawienia, które snobujący na normalność europejską uważać musi za aberację!!

Najbardziej ciekawym zjawiskiem w całej akcji osadniczej jest odrodzenie języka hebr. Język hebrajski, który wyszedł zupełnie z potoczności użycia żydostwa współczesnego, staje się znowu językiem żywym. Wyobraźmy sobie co za poruszenie powstałoby w całym świecie, gdyby np. dziś wśród Francuzów, czy Włochów powstał ruch odrodzenia narodu rzymskiego i wprowadzono by tacyne, jako język nauczania i mowę potoczną. W Palestynie przed wojną szkolnictwo prowadzone przez Alliance Israelite Universelle było ekspozyturą francuszczyzny. Napływający osadnicy mówili różnymi dialektami. Dziś wszystkie szkoły niższe dla 140 tysięcznej ludności prowadzone są w języku hebrajskim, na Mont Scopus góruje kopuła hebrajskiego uniwersytetu, szkoły zawodowe prowadzone są po hebrajsku, w Haifie, największym gmachem w mieście jest hebrajska politechnika. Co za szalony nakład pracy dla przygotowania podręczników, wytworzenia i odtworzenia terminologii hebrajskiej! Następna generacja żydowska będzie w całym znaczeniu oderwana od kultury i obyczajów żydostwa europejskiego, a utworzy związek Żydów wolnych, Żydów żydowskich.

W ten sposób obok odrodzenia narodowego, żydowski świat (mimo dzisiejszego konfliktu z Arabami) powraca do współżycia z narodami azjatyckimi. Powrót do Wschodu, baza rozwojowa wśród narodów Afryki i Azji — dziś służąca za pomost dla Diaspory europejsko-amerykańskiej w przyszłości... gdy... jeżeli... nastąpiłoby przesunięcie lub zmiana cywilizacji panującej w świecie, punkt oparcia dla zakorzenienia wpływu potęgi Żydów na dalsze losy świata. Jest to Arka Noego, która już przysięgła rozbitek rosyjskich, a która gotowa będzie ratować w wypadku jakichś kataklizmów naszej cywilizacji rozbitek semickich z reszty północnej półkuli.

Adam Piasecki.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. PAT. — We wtorek 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów. — Na posiedzeniu tem Rada Ministrów postanowiła znowelizować rozporządzenie ministra skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z mies. lipca r. b. w sprawie zwrotu cel przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz słoju w kierunku przedłużenia obecnego systemu premijowania tych produktów. Przedłużenie to będzie miało miejsce aż do odwołania z tem, że uchylenie przyznanego zwrotu cel może nastąpić za poprzednim dwumiesięcznym zapowiedzeniem. W dalszym ciągu Rada Ministrów wysłuchała expose ministra rolnictwa o międzynarodowej konferencji rolniczej i przyjęła je do zatwierdzającej wiadomości oraz uchwaliła wyznaczyć na delegatów Polski do międzynarodowego komitetu studiów, którego utworzenie zostało zdecydowane na konferencji warszawskiej, p. Adama Rogo, dyrektora departamentu w Ministerstwie Rolnictwa, Mieczysława Sokółowskiego, dyrektora departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i Romana, naczelnika wydziału M. S. Z.

Likwidacja akcji sabotażowej w Małopolsce

LWÓW. (PAT). W dniu 22 b. m. ekspedycja policyjna przeprowadziła dalszą akcję okolicznych powiatów. W wyniku tej akcji zakwestjonowano pewną ilość broni, materiałów wybuchowych oraz kilka wozów sprzętu wojennego. Jako charakterystyczny moment podnieść należy fakt znalezienia w czytelni Prosiwity w Kozowej 2 granatów i liczne materiały wybuchowe, zaś w czytelni Prosiwity w Podmichalowicach znaleziono jedynie paczkę noży, służących do przecinania drutu kolczastego. Ponadto ekspedycja aresztowała w Zawalowie 3 osobników silnie podejrzanych o podpalenie stert zboża w gminie Wierzbnowo, pow. podhajeckiego, aresztowała również niejakiego Ławata, u którego w miechu kowalskim znaleziono 6 kawałków łomu, jakimi posługują się sabotażyści. W Otyńlowicach, pow. bóbrowskiego aresztowano 1 mieszkańca za przechowywanie materiały wybuchowego, innego zaś za rozdawanie ulotek podburzających.

Ludność polska, a także znaczna część ludności ruskiej przyjęła pojawienie się ekspedycji policyjnej z uznaniem dla energii władz i radością. Natomiast u nielicznej części ludności, która solidaryzuje się z akcją sabotażową zauważyć się dało przynęcenie, a nawet popłoch. Ludność ruska w niektórych miejscowościach samorzutnie się uzbraja w widły i inne narzędzia, ażeby bronić majątków zagrożonych przez sabotaż.

Aresztowanie b. posłów „Undu”

LWÓW. PAT. — Ekspedycja policyjna w dniu 23 b. m. kontynuowała swą akcję na terenie powiatu Rohatyńskiego, Bóbrzeckiego, Podhajeckiego i Brzeżańskiego. W wyniku tej akcji znaleziono kilka sztuk broni palnej i naboje, 38 metrów drutu telefonicznego, 5 metrów lontu, pocisk armatni, 30 dekagramów prochu strzelniczego oraz trzy furmanki sprzętu wojennego, wreszcie korespondencje podejrzaną treści i nielegalną literaturę. Zatrzymano 8 osób, m. in. byłego posła Kuzyka Stefana, byłego posła Aleksandra Jaworskiego, obaj z „Undu”, Eugenjusza Hładkiego i Prokopa Semaka — dwóch ostatnich podejrzanym o podpalenie stert. Ciekawy wynik rewizji w lokalu gimn. ruskiego w Rohatynie, gdzie znaleziono na strychu między innymi jeden granat i trzy rakietki do podpalania stert.

Echa zamachu na poselstwo Sowieckie w Warszawie

LWÓW. (PAT). „Chwila” donosi, że wczoraj przewieziono przez Lwów do Warszawy Jana Polańskiego, sprawcę usiłowanego zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie, aresztowanego w Jugosławii i wydanego władzom polskim. Ponieważ Polański stwierdził, że jest obywatелеm rumuńskim transportowano go przez Rumunję, gdzie okazało się jednak, że twierdzenie jego jest nieprawdziwe.

Wizyta hydroplanów angielskich w Pucku

PUCK. (PAT) Angielska eskadra napowietrzna przybyła tu na 4 dużych hydroplanach z załogą składającą się z 9 oficerów i 10 podoficerów. Wczoraj podejmowani byli goście przez dowóztwo dywizjonu lotniczego morskiego, dzisiaj torpedowce marynarki wojennej zabierze go do Gdyni, gdzie zwiędzą port wojenny i handlowy, a następnie podejmowani będą przez dowódcę floty komandora Unruga.

Krajowy konkurs awionetek

KRAKÓW. PAT. — W dniu 23 b. m. między godz. 10 a 11-tą wystartowały z Krakowa do Warszawy awionetki, celem wzięcia udziału w trzecim krajowym konkursie awionetek w składzie następującym: pierwsza D.K.D. 4, pilot por. Kowalczyk, pasażer Mieczysław Działowski, druga — D. K. D. 5, pilot sierżant Stanisław Działowski, konstruktor, pasażer kpt. obserwator Lisiewicz, trzecia R.W.D. 2, pilot Jan Sołtykowski z Aeroklubu Akademickiego krakowskiego w miejsce dr. Piotrowskiego, pasażer por. Wlasek, czwarta — D.K.O. 3 (jednomiejscowa), pilot por. Gądzik. Pozostali w Krakowie dwie awionetki z F. 1 z solnikiem Curtisa i druga z silnikiem Zaleskiego. Odcieg one w dniu jutrzejszym z pilotem Sida i kpt. Galeckim.

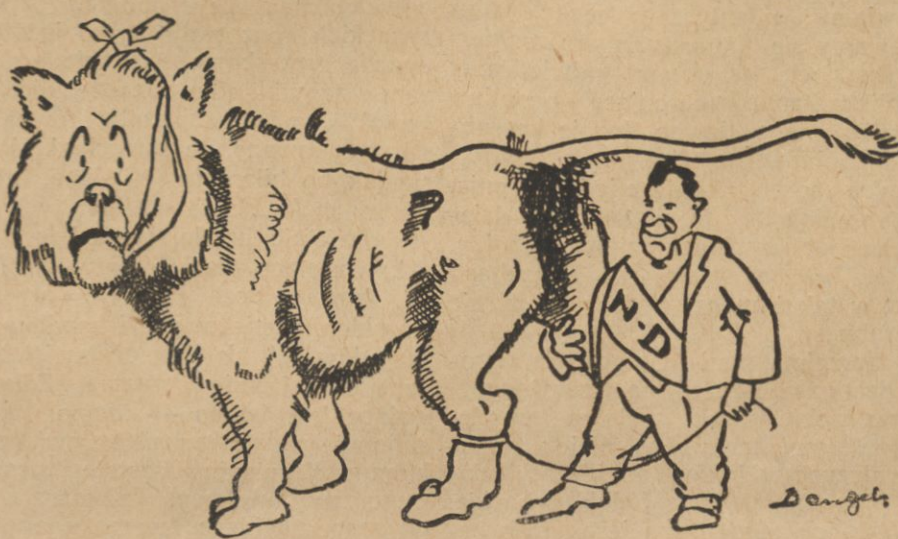
Sprawa Kłajpedy w Lidze Narodów

GENEWA. PAT. — Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał dziś odpowiedź rządu litewskiego w sprawie żądania rządu niemieckiego wniesienia w trybie nagłym na porządek dzienny Rady Ligi sprawy pogwałcenia praw autonomicznych Kłajpedy.

Rząd Litewski wyraża gotowość złożenia Radzie wszelkich wyjaśnień na ten temat, kwestionuje jednak prawo mieszkańców terytorium Kłajpedy do skargi odnośnie ewentualnych przekroczeń konwencji kłajpedzkiej oraz sprzeciwia się wniesieniu na porządek dzienny Rady powyższej sprawy.

Odpowiedź powyższa została zakomunikowana dzisiaj członkom Rady, którzy prawdopodobnie zbiorą się na poulne posiedzenie dla powzięcia decyzji.

PAKT ENDECIJ Z CENTROLEWEM



Stronnictwo Narodowe zawarło blok wyborczy z Centrolewem w trzech województwach Małopolski Wschodniej.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

— Wybory w Niemczech są niezmierznie ciekawą ilustracją przegrupowań społecznych i zmian politycznych, jakie w ciągu ostatniego roku nastąpiły w państwie bojaźni Bożej. Charakterystyczną cechą wyborów jest ogólna radykalizacja i porażka stronnictw o umiarkowanym programie społecznym. Niespodziewany sukces wyborczy hitlerowców, którym przepowiadano przed wyborami zwycięstwo w najlepszym wypadku 40 mandatów, jest dowodem, jak niewdzięczną rzeczą jest snuć przepowiednie wyborcze i jak nieuchwytnie są nastroje „ludzi ulicy”.

Podczas obecnych wyborów frekwencja głosujących była bardzo wysoka. Ten wysoki odsetek głosujących nie ratował jednakże stronnictw, które oddawna posiadały doskonałą sieć organizacyjną. Oto np. socjal - demokraci, stronnictwo posiadające świetnie zorganizowany aparat agitacyjny, prasę, doświadczonych przywódców, straciło prawie w każdym okręgu wyborczym. Na 31 okręgów tylko w trzech otrzymali socjal - demokraci nieznaczna nadwyżkę głosów w porównaniu do wyborów poprzednich, w innych natomiast straty niejednokrotnie dochodziły do 20 proc.

Z rezultatów głosowania w poszczególnych okręgach wynika, że socjal - demokraci tracili na rzecz komunistów, a stronnictwa centrowe i hugenbergowcy na rzecz Hitlera. Wprost oszałamiający jest wzrost w niektórych okręgach wpływów Hitlerowców zwanych inaczej narodowymi socjalistami. Oto np. we Wschodnich Prusach w wyborach w roku 1928 stronnictwo nar.-socjalistyczne zebrało zaledwie 8 tysięcy głosów podczas, gdy obecnie padło na 9 - kę hitlerowską 235 tysięcy, Hugenberg zaś w tym okręgu stracił przeszło 100 tysięcy głosów.

Ciekawą ilustracją stosunków społecznych w Niemczech stanowi porównanie ilości głosów, które padły na listę komunistyczną w ciągu ostatniego 10-cio lecia.

Podczas pierwszych wyborów do Reichstagu w roku 1920 komuniści zbrali 590.000 i posiadali 4 mandaty. W cztery lata później zrobili duży krok naprzód zdobywając 3.693.000 i 62 mandaty. Podczas drugich wyborów w roku 1924 liczba głosów komunistycznych uległa zmniejszeniu, zdobyto bowiem 2.709.000 i 45 mandatów. W roku 28 na listy komunistyczne padło 3.263.000 a roku 1930 osiągnięto rekordową cyfrę 4.600.000 i 76 mandatów.

Taka sama tabelka porównawcza dla stronnictw umiarkowanych (stronnictwo ludowe bawarskie, partia państwowa, dawniej demokraci) lub zorganizowanych na prawo jak Deutschnationale Hugenberg wykazuje albo zmniejszenie się głosów, jak Deutschnationale, ludowcy, partia demokratyczna, której nie pomogło połączenie się z Zakonem młodych Niemców - Jungdo albo, stanie na miejscu co również jest porażką wobec zwiększenia się wpływów innych stronnictw (komuniści i hitlerowcy).

Pod tym względem wybory niemieckie są sygnałem ostrzegawczym dla Europy. Nigdzie bowiem możliwość puchu komunistycznego, który miał szanse powodzenia, nie jest tak wielka jak w Niemczech. Rewolucja komunistyczna w Niemczech lub zamach hitlerowski może mieć nieobliczalne konsekwencje dla układu stosunków międzynarodowych w Europie. Oprócz tego ostrzeżenia, jakim jest rezultat ubiegłych wyborów, do wódz one niezbicie, iż współczesna choroba społeczeństw na tak zwany kryzys parlamentaryzmu trwa. Wybory nie przyniosły żadnej grupie zdecydowanego zwycięstwa. W nowym parlamencie nie może być utworzony rząd oparty o stałą większość, pozostawia chwiejne kombinacje koalicyjne i możliwość rządów pozaparlamentarnych, a więc ten sam stan co i dotychczas. Zróznicowanie

W ten sposób projekt unii europejskiej na długo ugrzęźnie pod suknem sekretarjatu Ligi Narodów, a jeżeli wypłynie na powierzchnię, to jako sprawozdanie jednej z komisji Ligi. Federacji Europejskiej, jako organizacja odrębna, skutecznie ukręcono łeb. Sprawa unii europejskiej przesłoniła obfity porządek dzienny obecnego Zgromadzenia, który załatwiono w myśl przysłowionej już w Genewie recepty odlewania spraw większej wagi na później. Sz.

AUDJENCJE, PRZYJAZDY WYJAZDY

WARSZAWA. PAT. — Pan minister rolnictwa Janta-Polczyński przyjął dziś kolejno nowomianowanego dyrektora Lasów Państwowych Białowieskiego p. Miłobędzkiego, dyrektora Lasów Państwowych dyrektora towarzyskiego, dyrektora p. Dittela oraz panią Teresę Potocką i p. Wankowicza w sprawie obchodu 25-lecia walki o szkołę polską.

WYPADEK TRĄDU W WARSZAWIE

Chorobę tę przywiozła reemigrantka z Brazylii.

Jak nas informuje nasz korespondent, stwierdzony został w Warszawie wypadek trądu.

Ofiarą tej strasznej i rzadkiej w naszym klimacie choroby, padła jedna ze służących reemigrantka z Brazylii. Chora dostarczona została do jednego ze szpitali warszawskich, gdzie poddana zostanie starannym badaniom specjalistów.

Chora już przed kilku laty uległa zarażeniu, lecz chorobę tę nie przydało poważniejszego znaczenia, identyfikując ją z zwykłą chorobą skórą.

ECHA KRAJOWE

Okr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Brasławiu

Rozpoczęła w lipcu 1929 r. w Warszawie unifikacja Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych dotarła tegoż roku aż do Brasławia. I zaraz stały się widoczne dodatnie skutki tego ruchu: znikła z terenu pow. Brasławskiego szkody rywalizacji Wileńskiego Związku Kółek Rolniczych z Towarzystwem Rolniczym, rozbijająca miejscowe rolnictwo na dwa odrębne odcinki, a nastąpiła oczekiwana faza skoordynowanej, jednolitej, intensywniej — bo wolnej od wszelkiego współzawodnicstwa — i zwróconej w jednym kierunku pracy: nad podniesieniem poziomu kultury rolniczej. Radosną tę fazę zapoczątkowało tu Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych powiatu Brasławskiego — z prezesem p. Witoldem Kwintą na czele — powstałe w listopadzie r. ub. Organizacja ta — o skróconej nazwie O. T. O. i K. R. — przy ścisłej współpracy i gruntownym finansowym poparciu Sejmiku Brasławskiego z zadań swoich wywiązuje się dotychczas niespodziewanie pomyślnie. Z jednej strony prowadzi ona rzeczową pracę wewnątrz na, z drugiej — reprezentuje rolnictwo powiatu nazwaną, będąc jednocześnie pośrednikiem, łączącym ogólnie — polski świat gospodarczy z wioską tutejszą.

Praca wewnętrzna O. T. O. i K. R. prowadzona przez trzech agronomów rejonowych (p. p. Łętowski, Suszyński, Tromszczyński), personel nauczycielski szkoły rolniczej, instruktora hodowli (p. Szostakowski), 4-ch kontrolerów obór, przy pomocy 26 kółek rolniczych oraz pracowników nieletniego ziemiaństwa (p. p. Kwinto, Doregowski, Ciszewski i inni) — pod fachowym kierownictwem agronoma powiatowego p. Eljasza Trabszy — objęta jest ścisłymi ramkami planu, od którego nie wolno jej się bardzo odchyłać. Plan ten na rok 1930 — 31 w zasadniczych konturach wygląda następująco:

Projektuje się zorganizować 4 kółka rolnicze, 2 biurowe i 5 kursów; urządzić 120 odczytów i pogadanek w różnych organizacjach społeczno — oświatowych (z czego 50 w organizacjach młodzieżowych) i 3 pokazy hodowlane; dalej urządzić z drobnymi rolnikami wyścigi poza granice powiatu do miejscowych gospodarstw wozorowych. Widać już z tych przytoczeń, że O. T. O. i K. R. nie tylko dba o fachową stronę rolnictwa w powiecie, ale także i o stronę — powiedziałbym — duchową — o wychowanie rolnicze młodzieży. Ale na tem nie koniec — cytujemy plan dalej: projektuje się założyć 15 doświadczalnych rolnych 30 poletek pokazowych; założyć 2 nowe punkty czyszczenia zboża i zreorganizować 3 stare oraz założyć 2 gospodarstwa nasienne. Ostatnie obrazuje dobitnie zdanie O. T. O. i K. R. do stworzenia odcinków zbóż, najlepiej odpowiadających tutejszym warunkom naturalnym. Następnie zamierza się założyć 3 spółki maszynowe oraz 3 punkty wypożyczania narzędzi rolniczych (przy siedzibach agronomów rejonowych po jednym), 2 Kasy Stefczyka, 1 spółdzielnię rolniczo — handlową oraz 2 spółdzielnie mleczarskie. Ponadto przy wszystkich mleczarniach spółdzielczych projektuje się stworzyć zbiorniki jaja. Hodowla w pow. Brasławskim przebiega inne formy produkcji rolnej i wybija się coraz bardziej na czoło — to też rubryka jej w planie wygląda dość okazałe: O. T. O. i K. R. stawia na porządku dziennym podniesienie miejscowych ras zwierząt. Projektuje się założyć w r. b. 3 punkty kopulacyjne z ogierami sejmikowymi i 1 punkt z państwowych, 10 buhajów, 5 ogierów, 3 knury i 3 tryki; przyczem zorganizować 3 kółka kontrolne obór, z dziedziny inżynierii figuruje w planie: 1) wybór 2-ch gospodarstw w celu produkcji nasion, 2) założenie 3-ch doświadczalnych z nawozami sztucznymi i 2-ch z odmanami, 3) założenie spółdzielni inżynierskiej, bądź punktu przerobu słomy inżynierii przy spółdzielni „Rolnik” w Brasławiu, 4) organizacja konkursu uprawy lnu w północnej części powiatu Brasławskiego oraz konkursu technicznej obróbki włókna i 5) szeroka propaganda moczdy i grzebienników inżynierskich. W galeji upadającego wskutek komasacji ogrodnictwa, O. T. O. i K. R. postanowiło przeprowadzić obszerną propagandę zakładania sadów młodych i podniesienia stanu ogrodów owocowych starych. Dalej i ostatnie punkty planu, to: warzywnictwo, pszczelnictwo, i melioracja; z tych zakresło: założyć 4 pokazowe ogrody warzywne, zawiązać koło pszczelarzy z 2 spółki wodne.

Plan bardzo piękny! Lecz w jakim stopniu jest on przez O. T. O. i K. R. wykonywany? Może tak, jak to dzieje się zwykle u nas?... Otóż nie! Ku wielkiemu zdumieniu i pocieszeniu, trzeba przyznać, że organizacja ta jakoś dziwnie szczęśliwie „wyrodiła się”, bo niektóre punkty planu pracy wykonywa — zamiast „niedociągnięć” jak to bywa u nas „zasadniczo” — z pokładami nadzwyczajnymi (np. konkursy rolnicze w 125 proc.). Przewrotna! — Nie trzyma się tradycyjnej naszej „zasady” pustego gadulstwa — układania planów bez zamiaru ich spełnienia.

Jednak nie to — oby więcej było u nas takiego zgorznięcia... a za napewno będzie mniej... (zastrzegam, że nie jest to żaden panegiryk).

Każda, chociaż najświętsza i najdoskonalsza rzecz ma na świecie zawsze coś „do zyczenia” i O. T. O. i K. R. brasławski jako wzorowa organizacja, także nie może uchylać się od tej odwiecznej i powszechnej reguły. Tylko co tu wynaleźć?... Aha! — już mam...

„Dobrze byłoby, aby agronomowie rejonowi (nie im przez to nie zarucam) więcej mieli ideałów w swej pracy, — i częściej, chociaż nadprogramowo, zapoznanymi odzwiedzi organizacje młodzieży wiejskiej — oraz pociągali nauczycielstwo ludowe do współpracy na tem polu. Czyniać oni potrafią i to — nie przeczę — ale czyniać to z jakimś — dziwnym na agronomów — brakiem „prostoty”. A prostota przecie zdobi człowieka — prostotą tylko specji.

Tyle o pracy wewnętrznej.

Teraz jak się przedstawia praca zewnętrzna i reprezentacja?

Kierownictwo O. T. O. i K. R. słusznie docenia znaczenie przyjaźni i kontaktu z najbliższą polską zagranicą — Lotwą — z którą łączy powiat Brasławski pewna wspólność interesów gospodarczych, polegająca chociażby (dla przykładu) na owym gremjalnym angażowaniu pastuchów polskich do Lotwy, — co miało miejsce na wiosnę r. b. To samo dotyczy naszych robotników rolnych. Żeby taka „amicycja” była zbyt karzystna i najmniej chociaż zaszczytna — tego twierdzić nie będę. Ale tak już jest, że służymy zagranicy nadprodukcją naszych... pastuchów... Przypnieć się trzeba — niema rady.

W ostatnich dniach odbyła się wycieczka Polskiego Towarzystwa Rolniczego na Lotwę do powiatu Brasławskiego — na pokazy hodowlane w Miorach i Plussach, zorganizowane przez O. T. O. i K. R.

Lotewskie polskie Towarzystwo Rolnicze — za pośrednictwem O. T. O. i K. R. — kształcił synów swoich członków w szkole rolniczej Sejmiku Brasławskiego w Opsie — z czego należy się nam cieszyć, bo widać stąd, że nie samych pastuchów umiemy dawać zagranicy — dając jej oświatę.

O. T. O. i K. R. — jako odpowiednia instytucja półroczowa — łączy pozatem czyniki wyższe, centralne z niższymi, regionalnymi (np. kółka rolnicze z Wojewódzkim Tow. Org. i Kółek Rolniczych) — nadziedne z podrzędne — drogą wykonywania zleceń pierwszych w stosunku do drugich jak komunikowanie potrzeb drugich względem tamtych pierwszych etc. — zapomocą odpowiedniej komunikacji i korespondencji.

Biuro O. T. O. i K. R. — mieszczące się wspólnie z Działem Rolnym Sejmiku w Brasławiu — reprezentowane przez kierownika p. E. Trabszy, agronoma powiatowego — technicznie ma atmosferę prostoty i uprzejmości, panującej wśród pracowników i objawiającej się w ustosunkowaniu się ich do interesantów i gości. Brak wymuszonej sztywności i arogancji (które owładnęły dzisiaj światem urzędniczym) — to jedna z pierwszych jego zalet zewnętrznych.

Pozostaje tylko życzyć O. T. O. i K. R. dalszej pomyślnej, owocnej a zbożnej pracy.

St. Szanier.

Oprowadza nas z entuzjazmem po

Komisja studjów Unji Europejskiej

GENEWA. PAT. — (Szwajcarska Agencja Tel.) Dnia 23 b. m. zebrała się na posiedzenie konstytuująca komisja europejska. Posiedzenie otworzył generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond. Na wniosek Hendersona Briand został jednomyślnie mianowany przewodniczącym komisji, której nadano tytuł „komisji studjów do spraw unji europejskiej”. Briand, obejmując przewodnictwo, oświadczył, że komisja otwarta jest dla wszystkich państw, będących członkami Ligi. Sprawa udziału pozaeuropejskich państw członków Ligi Narodów w obradach będzie łącznie ze sprawą, dotyczącą Rosji sowieckiej i Turcji, figurowała na pierwszym punkcie porządku dzienne go styczniowej sesji. Sir Eric Drummond został upoważniony do zebrania na styczniową sesję komisji potrzebne polityczne i gospodarcze materiały, z uwzględnieniem zbierającej się w listopadzie r. b. konferencji ministrów handlu różnych rządów. Styczniowe posiedzenie komisji odbędzie się w związku z sesją Rady Ligi Narodów. Briand pełni funkcję przewodniczącego komisji do chwili zebrania się przyszłorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Uchwały związku separatystów w Lotaryngji

BERLIN. PAT. — Według doniesień z Metz, związek separatystów zbiegłych do Lotaryngji po opróżnieniu Nadrenji, zwrócił się do Ligi Narodów z następującą rezolucją:

„Wszystcy nadreńscy, którzy musieli opuścić swój kraj z powodu pruskiego terroru, zawiadamiają Ligę Narodów, że są nadal stronnikami idei republiki nadreńskiej. Protestują oni kategorycznie przeciwko gwałtom pruskiego rządu w stosunku do człon-

Sensacyjny proces polityczny w Lipsku

BERLIN. PAT. — Przed trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się we wtorek sensacyjny proces polityczny przeciwko trzem oficerom Reichswehry, aresztowanym na wiosnę r. b. w Ulm za zorganizowanie żaczek hitlerowskich wśród oficerów tamtejszego garnizonu. Oskarżeni ppor. Scherlinger i ppor. Ludin oraz por. Wendt odpowiadają za zbrodnie zdrady stanu i nakłanianie żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec władzy. Obronę oskarżonych objął między innymi zastępca prawni Hitlera dr. Frank, członek zarządu partii narodowo-socjalistycznej. Pojawienie się dr. Franka na sali powitał podświadomym powstaniem z miejsc i podniesieniem dłoni na sposób faszystowski.

Ze względu na możliwość starć spowodowanych niezwykłym podnieceniem, jakie wywołał proces w kółach młodzieży rasykalno-prawicowej i komunistycznej, wzmocniono ochronę gmachu sądowego, którego strażą oddziały policjantów, złożone z 200 ludzi. Dzielniejsze rozprawy wypełniły zeznania oskarżonych. Tłumaczą się oni, że w działalności swej kierowali się oni nie motywami osobistymi, lecz nastrojami, nurtującymi już oddawna w kółach całej Reichswehry. Kola oficerskie uważały oddawna politykę rządu Rzeszy, polegającą na wypełnianiu zobowiązań traktatowych, za błędną i sprzeczną z wolą narodu

Pokaz pracy traktora „Fordson”

W piątek 26 września b. r. od 10 rano do 5 po poł.

na polach fermy Uniwersyteckiej „Kuprjaniszki” pod Wilnem odbędą się DEMONSTRACYJNE POKAZY PRACY NA ROLI NOWOCZESNEGO TRAKTATU „FORDSON”.

W Czasie trwania pokazów będą kursowały między Kuprjaniszkami a Wilnem autobusy, które będą odchodziły z Wilna o godz. 9.30—10.30—14.30 przed południem oraz o 2, 3 i 4 po południu z rogu ulic Gdańskiej i Wileńskiej. Zbiórka w biurze inżyniera W. MALINOWSKIEGO, Wileńska 23. Uprzejmie prosimy najszerszy ogół panów rolników oraz sfer zainteresowanych motoryzacją pracy w rolnictwie na te pokazy P R A C Y „Fordsona”.

Autoryzowane Przedstawicielstwo
DOM PIH W. MALINOWSKI inż.
Wilno, Wileńska 23 tel. 310.

Zwiedzajcie II-ie Targi Północne i Wystawę Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie

Pawilony otwarte od godz. 10-iej rano do 8-iej, zaś tereny do godz. 10-iej wieczór.

Uwaga rolnicy!

Targi Hodowlane przy II-ch Targach Północnych w Wilnie

w dziale drobiu trwać będą od 25 do 28 b. m.
zaś w dziale koni, bydła i trzody chlewniej od 27 do 28 b. m.
Przyjezdnym z prowincji przysługuje w drodze powrotnej zniżka kolejowa w wysokości 50 proc.

JEDŹ PAN DO GDYNI!

(STRBA — NOWY KALISZ — WDW YDZE W SERCU KASZUBSKIM. — I ŁUSZCZARNIA RYZU. — REFLEKSJA O NARODOWEJ WĄTROBIE).
FENOMEN GDYŃSKI — CHŁODNIA

Z Mikulasa, stolicy Liptowa, pociąg pośpieszny, czyli „rychlik” — zawiózł nas najszybciej do Strby, skąd przesłannymi serpentynami w ciągu pół godziny wjechaliśmy autokarem do „Strbskiego Plesa”, czyli Szczyrbskiego jeziora. Na tę samą wyżynę prowadzi i „zubowana droga”, czyli kolejka zębata, ale mniej ciekawa, po wolna i dymiąca. Już nazajutrz, po pobieżnym zwiedzeniu słynnych okolic jeziora, musiałem wracać kolejką kozy — bogumińską przez Cieszyń do Katowic. W następnych dniach zawiadłem o Kalisz, dobrze mi znaną, starą, ale brudną dziurę przedwojenną. Otwierałem oczy: miasto bombardowane bestialstwem w pierwszych dniach wojny przez wojska niemieckie, mazało się odrodziło się w przedziwny sposób. W 1914 roku niemal kamień nie pozostał na kamieniu; na tych zgłuszczach wykwiło rozumnie rozplanowane, czyste, szerokokuliczne, jasne, polskie, wesołe miasto, zupełnie nowe, do tamtego nie podobne. Tylko gdzienigdzie ślady ruin jeszcze niezatarte, odbudowane kościoły, stary, słynny, wielu najstarszych drzew pozbawiony park miejski nad rzeką Prosną — świadczą o przeszłości. Na murach nowego, pięknego ratusza renesansowego widnieje tablica: „Nie-winnym ofiarom barbarzyństwa pruskiego pierwszych dni wojny światowej tablicę tę poświęca miasto”.

Nazajutrz, minąwszy Poznań w nocy, znalazłem — się na Pomorzu. I teraz chcę opowiedzieć o niezwykle miłej wycieczce z pod Torunia, samo-

tych plonach wioletoleń pracy meża i swojej. Dziś już niestety po wsiach większość tych swojskich wyrobów została bezpowrotnie zastąpiona przez tanią tandetę fabryczną. Oglądamy z podziwem tutejszą prastarą ceramikę, malarstwo na szkło, malowane skrzynie i szafy, haftowane serwetki i kaputki niewieście, kołowrotki, kołyski do robienia masła, cudowny piec zrobiony z kamienia, z brązowych popielinanych garnuszków, czerpaki, drewniane łyżki, różna, a nadewszystko niespotykane nigdzie plecionki z korzeni, talerze, tacki, pudełka, dzbanki do wody, plecione z niezwykle twardego, mocnych, nieprzemakalnych i chłuba na wieki trwałych włókien korzennych. Z chaty — muzeum którego ma zachowane zupełnie urządzenie z przed dwustu pono lat, a sama kryta jest słomą i budowana z doskonale zachowanego drzewa, bez jednego gwoźdźdza — wychodzimy, nisko schylając się, pod stylowy ganek o trzech harmonijnych łukach i przedziwnie związanych belkach. Pod gankiem podziwiamy autentyczną sochę, zdumiewamy się fantastycznym zamkiem w drzewach, a potem odwiedzamy pobliską szepę, chroniącą osobliwe zabytki: trzy dawne łodzie kaszubskie, zrobione z olbrzymich wydrążonych sosen, każda z jednego pnia. Przypomina mi to czytanie w dziecinie opisy łodzi dzikich Indian. Dziś już naturalnie na Kaszubach nikt w tak żmudny sposób łodzi nie wyrabia.

Uprzejma pani Gulgowska oprowadza nas jeszcze po założonym przez siebie parku, pełnym wzgórków i altan, tarasików, alejek i malowniczych widoków na słynne jezioro, w którym suną łódki rybackie. Na krańcu tego parku jest grób założyciela tutejszego muzeum, a zara-

V ogólnopolski zjazd prawników P. K. P.

W niedzielę rozpoczęły się w Wilnie obrady V — go ogólnopolskiego Zjazdu Związku Prawników, pracujących na kolejach państwowych.

Obrady w sali „Ogniska” poprowadził nisz szw. w Ostrej Bramie.

Otworzył Zjazd naczelnik wydz. finansowego Wil. Dyr. K. P. P. Siedziński, przekazując następnie przewodnictwo p. dyr. Wróblowi.

Po przemówieniu p. dyr. Wróbla, zabrali głos, aby powitać Zjazd: delegat Min. Komunikacji, vice — minister Czapski, Dyrektor Wil. Dyr. Kolejowej inż. Falkowski, przedstawiciele J. E. ks. Arcybiskupa, p. Wojewody, i władz miejskich.

Dłuższe przemówienie wygłosił następni: dziekan wydziału prawnego U. S. B., prof. S. Ehrenkreutz, dziekan Rady Adwokackiej mec. Strumiło i delegat Generalnej Prokuratury p. Kopeć.

W godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu, który n. b. trwać będzie przez trzy dni, zjeżdżali Wilno pod przewodnictwem prof. Rusczyca.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY W KASYNIE SOPOCKIM

Korespondent agencji PRESS donosi z Gdańska: Od wielu tygodni toczy się śledztwo w sprawie fałszowania żetonów 5-guldenowych, wydawanych przez kasyno w Sopotach. Stwierdzono, że już w lutym tego roku pojawiły się w klubie 5-guldenowe fałszywe żetony, jednakże tak doskonale podrobione, że nawet zarząd kasyna miał trudności w odróżnieniu prawdziwych żetonów od fałszywych.

Gdy wreszcie ustalono, które żetony są fałszywe, okazało się, że kasyno poniosło bardzo duże straty. Policja gdańska z polecenia zarządu kasyna, rozpoczęła bardzo ostro śledztwo, które posuwało się z trudnością naprzód, gdyż — jak się później okazało — fałszyfikaty były puszczane w obieg codziennie zaledwie w 3 — 5 egzemplarzach.

Gdańscy urzędnicy policji kryminalnej aresztowali kilka osób, jednak że nie mogli im niczego udowodnić. Dopiero wczoraj w nocy aresztowano kupca Bornatza i asystenta pocztowego Jungansa, jako podejrzanych. Istotnie w mieszkaniach ich w Sopotach znaleziono prasę do wyrabiania fałszyfków. Ciekawe jest, że zarząd kasyna zużył ogromne sumy na poszukiwania fałszerzy żetonów w Berlinie i Hamburgu nie przypuszczając, aby fabryka fałszywych żetonów mogła produkować je w najbliższym sąsiedztwie kasyna.

WKRÓTC



LUNA — PARK
dawne „Wesołe Miasteczko”
na P. W. K.
Czynny przez cały dzień
na **TARGACH PÓŁNOCNYCH**
do 12-iej w nocy.
Wejście wyłącznie do **LUNA — PARKU**
w dniu powszednie od 7-iej wiecz., w soboty i w niedzielę od 3-iej po poł.
Wstęp 50 i 30 gr.

WAŻNE DLA POSIADACZY PAPIERÓW PROCENTOWYCH I DYWIDENDOWYCH.

Pocztowa Kasa Oszczędności przyjmuje od swoich uczestników tak zwane zlecenia giełdowe, to znaczy, że każdy uczestnik P. K. O. może za pośrednictwem tej instytucji dokonywać transakcji kupna i sprzedaży papierów na giełdzie.

Zaznaczyć należy, iż otrzymane zlecenia P. K. O. wykonuje na wyjątkowo korzystnych warunkach dla zlecającego, ponieważ operacje te zarachowywane są ściśle według kart umowy (szluszów giełdowych).

Jak z powyższego widać, P. K. O. i w tej dziedzinie swego zakresu działania daje klientom możliwość najdalej idące udogodnienia. Ten system pracy powoduje, że instytucja ta, ciesząc się całkowitem zaufaniem społeczeństwa, zajmuje tak poważne stanowisko w życiu gospodarczym kraju.

S.

21-a LOTERIA PAŃSTWOWA

Tabela nieurzędowa	
V-ta KL., 12 - ty DZIEŃ CIĄGIENIA	
Przed przerwą	
Po 10.000 zł. wygrali N-ry: 140192 174470:	
Po 5.000 zł. wygrali N-ry: 56307 155661	
Po 3000 zł. wygrali N-ry: 14616 129794	
Po 2000 zł. wygrali N-ry: 107797 144422	
Po 1000 zł. wygrali N-ry: 9830 17374	
24677 36394 45136 49294 67002 85667	
12107 144686 146774 152644 163168	
176023	
Po 600 zł. wygrali N-ry: 12726 18128	
20460 33210 44174 45918 57967 108335	
109037 111407 119043 124407 124742 128454	
131703 140766 161153 165386 167385	
185830	
Po 500 zł. wygrali N-ry: 124 4955 9671	
16680 27236 28156 29398 30710 35638	
37823 43304 49798 50869 52384 53955	
56945 62413 63115 67160 72081 75560	
75736 76126 78229 78661 82852 85493 87431	
90238 92802 100961 101486 104573 105970	
108865 109466 111607 112082 112523 113488	
119365 122775 134640 136511 141455 141983	
149209 149833 158862 159260 159291 161189	
168661 169015 174768 176992 178964 180045	
182298 185289 191408 191905 194532 195456	
195506 197690 198083 198140 200601 203284	
205444 209525 209713	
Po przerwie	
350.000 ZŁ. WYGRAŁ NR 177375	
25.000 wygrali Nr: 131204	
5000 zł. wygrali nr: 33204	
Po 3000 zł. wygrali N-ry: 199211 204108	
Po 2000 zł. wygrali N-ry: 10711 50570	
68521 69919	
Po 1000zł. wygrali N-ry: 3644 14528	
22401 44577 74950 81497 99837 109889	
124048 146432 167900 189562 192372	
Po 600 zł. wygrali N-ry: 4894 9782	
10458 19863 25211 38169 56441 76068	
106105 106878 128588 133366 136752 173939	
184334 185260 196418 198143	
Po 500 zł. wygrali N-ry: 22549 23354	
25263 29148 33272 40957 40199 48521 49315	
53606 54164 57340 57382 63066 65373 72956	
76009 76697 77583 81207 86550 87153 88221	
88833 90531 98329 99670 10432 116023	
116921 119939 121894 124300 124700	
127301 131683 132681 134553 136444	
130588 141722 142687 149210 157135	
157292 157859 162086 167853 175051 175662	
181265 188172 190458 199643 201706 204371	
GŁÓWNIJSZE WYGRANE W 13 DNIU CIĄGIENIA.	
WARSZAWA. PAT. W 13-tym dniu ciągnięcia 5 klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:	
75 tysięcy złotych — 30.163, 20 tys. zł. — 115.755, po 10 tys. zł. 28.956, 92.667.	

Japoński proszek



KATOL

jest jednym z najlepszych środków, który radykalnie tepla nie tylko pęchy, mszyce na kwiatach pokojowych i na roślinach inspektowych, lecz zabija PLUSKWKI, prusaki i karaluchy.

Zadać KATOL w składach aptecznych i aptekach.

dami portowem. Łuszczarnia ryżu jest — słuchajcie, słuchajcie! — największą w Europie. Ryż przychodzi z Indyi i Bóg wie skąd jeszcze, w stanie pierwotnym, tak, jak się go z pola zbiera, razem z brudem, w łuskach; podobny jest zupełnie do naszego zboża, kolor ma szaro — żółty. W łuszczar ni przechodzi przez różne skomplikowane młyny, sita, młocarnie, wiewalnice (czy jak się to nazywa); winduje się go na najwyższe piętra, by potem mógł spadać na niższe i przechodzić różne metamorfozy, aż w czystych workach ujrzemy łuski, śnieżne ziarno, polyskujące, jak perły, posortowane według wielkości i innych przy miotów. Jest taka jedna maszyna, która przepuszcza cały ryż i zatrzymuje zapomocą silnych magnesów wszelkie drobniaki metalowe, jak gwoźdźki, opiki i t. p., by te złośliwe intruzy nie rozpruwały późnie worków i ludzkich żołądków. W całym tym kolosalnym młynie jest niezrównany ład, czystość, precyzyjność, biel, jak w butonierce. Pomyśl, codzienny zjadacz ryżu, że każde białe ziarenko, które polyskasz przy potrawie z kury albo w zupie pomidorowej, przeszło przez najwieszszą w Europie Łuszczarnię ryżu w Gdyni.

A drugi pałac — to Chłodnia. Nikt by nie pomyślał, że potrzeba takich gmachów — tylko dlatego, by wysyłane zagranicę mięso, jaja czy masło, tu przechowywać w odpowiedniej temperaturze. Uprzejmości dyrektora, inż. Rostkowskiego, zawiądzę czam dokładne zwiedzenie tych urządzeń.

Chłodnictwo w Polsce nie miało dotychczas należytego zrozumienia i dopiero powoli zaczyna wywalczać sobie miejsce, które mu z racji gospodarz struktury kraju przysługuje.

W porcie gdyńskim oglądałem dokładnie dwa gmachy, jak mi mówiono szczególnie godne zwiedzenia: Łuszczarnię ryżu i Chłodnię wraz ze skła-

Uwaga wyborcy!!!

Od dnia 27 września do 11 października r. b. zostaną wyłożone przez Obwodowe Komisje Wyborcze spisy wyborców do Sejmu i Senatu do publicznego przeglądu.

Każdy obywatel ma prawo i obowiązek sprawdzać, czy został wpisany na listę wyborców.

Uwaga wyborcy!!!

Uwaga wyborcy!!!

Uwaga wyborcy!!!

U IRENY GAWĘCKIEJ

(WYWIAD WŁASNY „SŁOWA”)

Przypadek zdarzył, że na premierze „Ka walera papy” w teatrze Polskim mój fotel znalazł się obok fotela Ireny Gawęckiej. W przerwie skorzystałem i nawiązałem miłą pogawiedkę.

— Pani w Warszawie długo zabawi?
— Do ukończenia filmu „Wiatr od morza” — gram w nim pod dzielnym kierunkiem reż. Czyniskiego popisową dramatyczną rolę kaszubki.

— Czy zadowolona pani z roli?
— Bardzo, aczkolwiek do tej pory byłam niewłaściwie obsadzana, mój „genre” — to role szalone. Jednakże w roli w

Kilka słów o „Spółdzielni” autobusowej

Przed dwoma mniej więcej miesiącami władze administracyjne Wilna i pow. Wilnockiego (Starostwo Grodzkie) i Starostwo powiatowe zezwoliły „Spółdzielni” autobusowej na uruchomienie linii Wilno — N. Wilejka. Dziwiono się ogólnie, że „Spółdzielnia” niestety, nie umiejąca dać sobie rady z uporządkowaniem ruchu miejskiego zachłannie obejmuje i linie podmiejskie obsługiwane dotychczas przez poszczególne przedsiębiorstwa.

Podniosły się przeciwko temu głosy znające słusznie, że skoro przedsiębiorcom, obsługującym te linie (Podbrzezie — Czarny Bór — Rudomino i Wilno — N. Wilejka) wydano zezwolenia na uruchomienie maszyn i skoro przedsiębiorcy ci zaciągali zobowiązania pieniężne, to niema absolutnie żadnej racji, aby kosztem ich egzystencji tutaj kiesz „Spółdzielni” mającej zgola inne zadanie.

Jak widać, zdrowy głos opinii publicznej doszedł do uszu władz, gdyż zamiejskie koncesje „Spółdzielni” zostały cofnięte.

Skończyła się już „Spółdzielnia”, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na szereg niedomagań naszego ruchu autobusowego, tak usilnie starającego się o ekspansję na prowincję.

Nie będziemy mówili o brudzie, rozpaczywie twardej siedzeniach z wystającymi sprężynami, ani o rozklekotanych budach, brzęczących przy każdym silniejszym wstrząsie.

Na ten raz pomówimy o zachowaniu się obsługi.

Zjawiskiem coraz częściej dającym się zauważyć, są „znajomi” szoferów. Siada taki pan blisko szofera, mruga porozumiewawczo konduktorowi (na temat: pan mnie zna, ja jeżdżę zawsze bez biletu) i rozpoczyna rozmowę z szoferem. Jakich tam tylko zwrotów nie ma, aż „uszy wędzną”.

Znudzonym rozmowa z szoferem „znajomy” robi głośno swoje uwagi o pasażerach. Oto przykład: 22 b. m. godz. 15, linia Nr. 1. Pada deszcz. Przy ul. Sierakowskiej wsiada uczeń S.S. Nazaretanek. Placi i prosi konduktora o zatrzymanie maszyny przy ul. Jasnej, na co ten się nie b. zgadza.

„Znajomemu” daje to powód do zbicia bienia złośliwej uwagi. Patrzy beczelnie na panienkę i mówi głośno: wie pan co, jutro Spółdzielnia wyda rozkaz żeby za trzyminutę się przy każdej bramie. Konduktor parska śmiechem, panienka rumieni się, szofer wychyla głowę i odwraca się mimo, że maszyna jest w ruchu.

A jak zachowuje się obsługa autobusów na stacjach końcowych. Aż strach. Walki francuskie, krzyki, bijatyki i... „spłoszona brań”, rodem z nad Wolgi.

Pozatem nasuwa się pytanie, czy przepisy czapki dla konduktorów są jedynie potęgą aby wsiady w katedr autobusów i spadały na głowy publiczności?

Przebieg na czapkach powinien być umieszczony numer, aby poszkodowany pasażer mógł dowiedzieć się nazwiska konduktora.

Leopold Brodzinski

KRONIKA

ŚRODA
24 Dzia
N. M. P.
Jutro
Bł. Ładysława

W. słońca o godz. 5 m. 28
Z. słońca o godz. 5 m. 29

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie.
z dnia 23. IX. 1930 r.

Cisnienie średnie w mm. 764

Temperatura średnia -1-12

Temperatura najwyższa -1-14

Temperatura najniższa -1-9

Opad w milimetrach: 13,1

Wiatr { północny

przeważający {

Tendencja stan stały: wzrost

U w a g i: pochmurno.

URZĘDOWA.

— Wyjazd p. wojewody. Wojewoda Raczkiewicz wyjechał we wtorek w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

— Anonimowe reklamacje nie będą przyjmowane. Ze względu na to, że wkrótce rozpocznie się sprawdzanie list osób uprawnionych do głosowania nastąpi specjalne ogłoszenie o sposobie zgłaszania zażaleń.

— Anonimowe reklamacje, protestujące przeciwko umieszczeniu na liście wyborczej, nie będą zupełnie brane pod uwagę.

— P. wojewoda zlustrował budowę Domu Dziecka. We wtorek p. wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie prezesa wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego p. Wędraszkowskiego oglądał postępy budowy Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego na Antokolu.

P. wojewoda stwierdził znaczny postęp w budowie, który daje gwarancję, że jeszcze przed nastaniem zimy budowlą będzie doprowadzona pod dach.

KOLEJOWA

— Dyrektor Kolei Państwowych inż. Kazimierz Falkowski w dniu 22 września, wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

ROZNE.

— Zerowanie na nieświadomości ludzkiej. Od pewnego czasu znów wpłynęło do władz policyjnych szeregi meldunków o wykupowaniu przez oszustów u nieświadomych obywateli banknotów 5-cio złotych po cenie znacznie mniejszej od nominalnej.

W związku z tem, władze centralne poleciły uswiadomić ogół, że banknoty 5-cio złote z datą 1 maja 1925 r. mogą być wymieniane do 30-VI 1931 r. z datą 25 października 1926 r. do 31-VI 1932 r.

— Pomysłowe łowy gen. Zosik-Tenaro. Gen. Zosik-Tenaro przeprowadzając inspekcję pograniczną w pow. Mołodeczański, wziął udział w polowaniu na wilki zabijając dwie sztuki.

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że od dnia 1 do 16 listopada r. b. odbędzie się w Dijon we Francji jarmark gastronomiczny. Obejmuje on artykuły następujące: masło, jaja, szynki i kiebasy, kasze i jarzyn, zboże, grzyby, ryby, konserwy rybne, konserwy z owoców, jarzyn i grzybów, ziola lecznicze, nasiona i inne.

Zainteresowane firmy zechcą się zgłosić do Izby (ul. Trocka 3) celem uzyskania szczegółowych informacji.

— Nowy punkt kontroli transportów szczytny ustanowiła Wil. Izba Przem.-Handlowa. W związku z rozporządzeniem Min. Rolnictwa o wykazie instytucji, za pośrednictwem których będą wydawane zaświadczenia za bezcłowy wywóz szczytny, wlośia i sierści. Izba Przem.-Handlowa w Wilnie ustanowiła w Białymstoku punkt kontroli, w którym będą czynić rzeczoznawcy dla badania transportów wychodzących zagranicę.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiejsza premiera. W dniu dzisiejszym wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance nadzwyczaj interesująca, głośna sztuka Szerriffa, w świetnym przekładzie F. Sobieniowskiego „Kres wędrowki”, odzwierciedlająca całą groźbę wojenną, oraz przeżycia duchowe ofi-

cerów angielskich podczas wojny światowej. Przygotowania do wystawienia tej skomplikowanej sztuki, odbywały się od dłuższego czasu pod reżyserją R. Wasilewskiego.

— Utwór Szerriffa, posiadający wiele scen bardzo efektownych, grany był w całej Europie z nadzwyczajnym powodzeniem.

Premiera dzisiejsza wzbudziła ogólnie zainteresowanie. Początek o godz. 8-iej w. Bilety kredytowane i zniżkowe ważne.

— Teatr Miejski w „Lutni”. „Pan Jowialski”. Jutro odbędzie się premiera nieśmiertelnej komedii A. Fredry „Pan Jowialski”, w nowej oryginalnej inscenizacji dyr. Zelwerowicza, wzbogaconej muzyką i pantomimą.

— Obsada komedii tworzą czołowe siły zespołu z dyr. Zelwerowiczem na czele. Nowo stylizowane dekoracje pomysłu J. Hawrykiewicza. Oryginalna muzyka kompozycji E. Dziwulskiego. Początek o godz. 8 w. Bilety kredytowane i zniżkowe ważne.

— Przedstawienia popularne w Teatrach Miejskich. Niedzielne przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych wypełni: w Teatrze na Pohulance komedia J. Bilińskiego „Rozbitki”, w Teatrze „Lutnia” aktualna komedia J. Raczkowskiego „Nad polskim morzem”. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiają.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — W siodłach kłamstwa

Heljos — Śpiewak Jazzbandu.

Światowid — Gresznicy

Wanda — Don Juan (Wieża miłości).

Kino Miejskie — Martwy węzeł

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Złodziejstwo w mieszkaniu p. oł. M. Dziedzickiego. W dn. 22 b. m. Skoczał Michał, dorozca domu Nr. 42 przy ul. Antokolskiej zameldował, że tegoż dnia pomiędzy godz. 16.30, a 20.30 pomocą otwarcia drzwi dobrany kluczem, nieznani złodzieje dokonali kradzieży garderoby i bielizny wartości około 500 zł. z mieszkania profesora Dziedzickiego.

— Nieudany występ kieszonkowca. W dniu 22 b. m. Rajsko Leon, Zgoda Nr. 4 zameldował, iż w czasie jego bytności na bozeczny wojkowej przy ul. Ponarskiej, z kieszeni palta skradziono mu 24 zł. gotówką.

Dochodzeniem ustalono, że kradzieży dokonał Karłowicz Aleksander, Koszykowa Nr. 58, który został zatrzymany. Pieniądże odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

— Dezertjer ujęty przez policję. W dniu 22 b. m. został zatrzymany Turekiewicz Antoni bez stałego miejsca zamieszkania, który był poszukiwany za dezercję z wojska. Turekiewicz przesłano do plutonu żandarmerji wojskowej w Wilnie.

— Duch na Szawelskiej

Ostatnią sensacją ghetta wileńskiego jest tajemnica domu Nr. 2 przy ul. Szawelskiej.

W domu tym mieszka wraz ze swą rodziną krawiec nazwiskiem Dandesa.

Przed kilku dniami wieczorem, kiedy żona Dandesa wyszła do teatru, a on sam, korzystając z upragnionego spokoju, położył się spać, zastukano do drzwi.

Na pytanie, kto to, nikt nie odpowiedział, a nie zdążył się jeszcze rozespany gospodarz położyć do łóżka, kiedy stuk potworzył się.

Zdenerwowało to p. Dandesa. Ubrał się, oduził sąsiada, wspólnie obudzili jeszcze jednego, przeszukali całuski dom od piwnic do strychu. Nigdzie ani śladu tajemniczego psotnika.

Wróciła z teatru p. Dandesa, dowiedziawszy się o tajemniczej przygodzie męża, i — jak przystało na niewiastę — zemściła, zademonstrowawszy przedtem „atak histeryjny”.

Sprawdzone policję. Poszukiwania trwały do 4-tej rano i znów z wynikiem negatywnym.

Ducha nie znaleziono, jednak wystraszył się on i uspokoił. Kilka dni było cicho. Kumoski przestały o tem mówić, p. Dandesa uspokoiła się zupełnie, aż tu, przedwczoraj...

Huk, stuk...

Znów lament, zwoływanie się sąsiadów, gremjalna oblawa i znów nic.

A wczoraj znów.

Cała dzielnica o tem tylko mówi. Ludziska bledzą sobie głowy nad tem, czyja też to dusza pokutuje, tłukąc się po klatce schodowej.

KONFERENCJA PREZESÓW IZB SKARBOWYCH

Ś. p. WŁADYSŁAW GLINKA

Z inicjatywy p. wiceministra skarbu Stefana Starzyńskiego odbyła się w Wilnie konferencja prezesów izb skarbowych położonych na terenie północno-wschodnich państwa, najbardziej zbliżonych pod względem gospodarczym.

Na konferencji tej, w której brali udział prezesi izb skarbowych: w Białymstoku, Brześciu n/Bugiem, Nowogródku i w Wilnie, omówiono szereg aktualnych zagadnień z dziedziny gospodarczej i ustalono ogólne wytyczne w zakresie polityki podatkowej na najbliższą przyszłość (egzekucje, ulgi podatkowe e.t.c.)

Ponadto powzięto szereg uchwał, mających na celu ujednolajnienie trybu postępowania administracyjnego, oraz dotychczasowej praktyki władz skarbowych w wymienionych okręgach skarbowych. Po zakończeniu konferencji, uczestnicy jej zwiedzili II Targi Północne.

Wyszkolenie średnie i wyższe odebrał we Francji, kończąc z najwyższym odznaczeniem liceum Louis le Grand, a następnie wydział prawny w Paryżu.

Od r. 1890, odziedziczywszy majątek Susk Stary oddał się z całym zapalem pracy na roli, jednocześnie biorąc bardzo czynny udział w życiu społeczno-narodowym, jako inicjator i organizator licznych instytucji rolniczych i oświatowych, zyskując sobie powszechny szacunek i sympatje.

Podczas wojny był czynnym bardzo członkiem Centr. Kom. Obywatelskiego. Pracy tej nie przerwał i po przymusowym wygnaniu z domu rodzinnego przez nawałnicę wojenną. Na emigracji w Rosji dalej prowadził akcję pomocy dla wygnańców, a jednocześnie brał udział czynny w życiu politycznym emigracji. Po wybuchu rewolucji osadzony został za współudział przy wysyłaniu legionistów polskich na Murman w więzieniu Butyrki, a następnie w więzieniu Tagańskim. Groziła mu śmierć za ofiarną pracę narodową. Przypadkowo uwolniony z więzienia, powrócił do kraju z nadwątłym zdrowiem, lecz nie ustawał w pracy.

Od r. 1919 zamieszkał na stałe w Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.

Za zasługi na polu pracy narodowej odznaczony został komandorią Orderu „Polonia Restituta”. Był również komandorem Legion d'Honneur.

W Warszawie powołany, jako wybitny działacz ziemski, na stanowisko Prezesa Komitetu Gł. Tow. Kred. Ziem. Od tej chwili poświęcił się specjalnie sprawom kredytu długoterminowego. Był też prezesem Zw. Instytutu Kredytu Długoterminowego.</

SPORT

ZNOW PORAZKA „OGNISKA”

Nie można powiedzieć, żeby „Ognisko” powoli się w walkach o wejście do Ligi.

W niedzielę, kontynuując swój pochód do Ligi, rozegrali w Brześciu mecz z tamtejszym mistrzem 82 p. p.

Jakkolwiek „Ognisko” było początkowo drużyną równomierną i nawet prowadziło 3 : 2, to jednak końcowy wynik brzmiał 4 : 4 na korzyść przeciwnika. Na usprawiedliwienie „Ogniska” należy zaznaczyć, że grało ono, po utraceniu Zienowicza, Bućki i Zienkiewicza w dziewiątce.

W najbliższą niedzielę wyjeżdża „Ognisko” do Białegostoku na mecz z 42 p. p.

Teoretycznie przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, „Ognisko” może jeszcze zdobyć mistrzostwo swej grupy. Ale to tylko teoretycznie.

PRZED RAIDEM AUTOMOBILOWYM PAŃ I ZJAZDEM GWIAZDZISTYM.

Z zapowiedzianych na dzień 27 i 28 b. m. w Wilnie imprez samochodowych raid pań budzi obecnie znacznie większe zainteresowanie niż zjazd gwiazdzisty.

Nic w tem dąwnego. Raid pań jest imprezą, mającą wielkie znaczenie i b. poważne zadanie — wyłonienie najlepszej kierowczyni polskiej. Będzie to zresztą największy z dotychczasowych raidów pań, najpoważniejsza próba umiejętności, wytrzymałości i nerwów na przestrzeni 1159 km. I wreszcie da nam możliwość poznania (choć na odległość) najlepszych automobilistek Polski, a wśród nich pań: Kozłanowej, de Lavaux, Regulskiej, Gebethnerowej, Marjańskiej i wielu innych.

Zjazd gwiazdzisty jest imprezą w porównaniu z raidem drugorzędna.

Ktoś, kto ma jaką — taką maszynę, trochę czasu i sporo pieniędzy pojedzie, nie spiesząc, w stronę Wilna — przejechać się i plakiem zdobyć dla udekorowania maszyny.

Asy automobilowe nie przyjadą, to pewne, ale dobre i to co jest.

Gorzej jest z motocyklistami zwłaszcza motocyklistami wileńskimi. Jest ich sporo, wszyscy niemal są, powiedzmy to szczerze, niemożliwymi w swoim „zawodzie”, wielu ma okropną chęć startować, co, kiedy regulamin uniemożliwia im to.

Z SĄDÓW

DALEKIE ECHO PROCESU „HRAMADY”

Wielki proces białoruskiej „Hramady” zakończył się. Nadszedł dzień, w którym Sąd miał ogłosić wyrok, nie więc dziwnego, że sala posiedzeń Sądu zapelniała się po brzegi.

Wśród publiczności było немало b. hramadowców, lub przynajmniej sympatyków. Nie zabrakło w ich liczbie nauczyciela szkoły białoruskiej Mikołaja Siniawskiego, entuzjasty ruchu hramadowskiego.

Niespokojnie spoglądając na wszystkie strony, oczekiwał on na wyjście Sądu, a kiedy wyrok został już odczytany, (wszyscy pamiętamy, że z mocy tego wyroku wszyscy niemal członkowie „Hramady” otrzymali zasłużone kary), Siniawski rzucił na skazanych wianek kwiatów, wznosząc jednocześnie okrzyk na ich cześć.

Pociągnięto go za to do odpowiedzialności karnej.

Podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym, Siniawski przyznał się do rzucania kwiatów, stanowczo jednak zaprzeczył, jakoby miał wznosić okrzyki na cześć skazanych wywrotowców.

Sąd wyznosił wyrok skazujący Siniawskiego na 1 miesiąc więzienia.

artykuł

Sąd zatwierdził konfiskatę. Sąd Okręgowy w Wilnie zatwierdził areszt nałożony przez wil. Starostwo Grodzkie na Nr. 197 „Dziennika Wileńskiego” za artykuł p. t. „Chamstwo” oraz na Nr. 545 „Naszej Żywności” za umieszczenie korespondencji p. t. „Listy z drogi”.

A. ARMANDI.
35) WŚRÓD NOCY BEZ GWIAZD

— Proszę zostawić mnie w spokoju!

— Ach, tak! Mój leśniczy odprowadzi cię do policji.

— Tak!

— Ależ panie...

— Bez żadnych gadań!

— Chciałbym to zobaczyć!

— Zaraz zobaczysz. Hubercie, weź tego człowieka.

Leśniczy oparł ciężką dłoń na ramieniu kłusownika, który spoglądał niezdeterminowanym oczyma to na pana, to na służę. Wreszcie złośliwe łaskierki zamigotały pod jego krzaczastymi brwiami.

— Naprawdę, pan tego nie robi.

— Nie zrobię? Będę się z tobą bawił zartowałem.

— Pan by mógł wpakować człowieka do więzienia dla jakichś trzech marnych królików?

— To będzie dobra nauczka dla ciebie.

— Może przyjaciel pana i pan Fortiolis będzie bardziej miłośnierzy?

— On? Nieznasz go, mój chłopcze!

Dziwny uśmiech przemknął po ustach wódczego. Nie śpiesząc włożył króliki do torby, zarzucił ją na plecy i rzekł z filozoficznym spokojem:

— W takim razie, idźmy.

Markiz odprowadził leśniczego i swoją ofiarę aż do drogi. Ofiara szła spokojnie i nie próbowała uciekać.

Markiz Estranblot skierował się ku domowi i zaraz zasiadł przy biurku, by napisać list następującej treści:

„Szanowny Sąsiedzie,

Dziś rano przechodząc koło granicy pańskiego lasu (gdzie dawniej moja kuzynka pozwałała mi zawsze

Dla zdobycia brązowej plakietki, trzeba przejechać 150 km. Nie byłoby to trudnym, gdyby nie następująca kłauzula regulaminu: „Startowanie do Zjazdu Gwiazdzistego do Wilna, odbywać się będzie przez afiljowane z A. P. Automobilklubu oraz przez uznane Kluby Motocyklowe”.

Gdzie biedny motocyklista znajdzie w promieniu 150 — 200 km. Auto — lub Motocyklklub.

Cheść startować, pędzić bracie do Warszawy i tam zaczynać. Tysiąc kilometrów jak obzły.

W tych warunkach wileńscy motorzyści, a przynajmniej wielu, zrezygnowało z udziału w zjeździe. A szkoda. Gdyby prawo startowania przynależało klubom z klubów grodzkich, nasi motorzyści mogliby spróbować sił, co byłoby i przyjemne dla nich i pożyteczne dla dobra sprawy propagandy sportu motorowego.

Osman.



Pod skorupką powierzchowności i cech

„Orzeszek” Mój orzeszku, — twarde i trochę uparte (orzeszki zawsze takie bywały. — Serduszek dobre często w życiu kołaczące. Łamliwość i łatwa zmiana postawień życiowych, a to nie dobrze. Orzeszku, trzeba wytrwać!

Orzeszek lubi wygodę, spokój, lubi rzeczy piękne, domowe gniazdko i jest pracowity.

Zamiłowanie piękna i do tego bezpośrodkowego, które się w naturze przejawia. — Uspokojenie refleksyjne, dużo samokrytycyzmu. Czy Orzeszek gra na jakim instrumencie? — Zaoberwowałem — talent muzyczny. — Warto popracować nad tem. Do widzenia, Orzeszku!

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Kącik Grafologiczny

Janina m. Proszę bardzo, panno Janko, przeczytać dokładnie nagłówek kącika. Dowiedzenia — czekam.

Stokrotka polna. Kwiatuśku maly, jaki miły nabytek do bukietu grafologa. Dużo kobiecości, brak jednak programu życiowego, cel bardzo wapiący, chwytliwy. — Wytrwałość w pracy, opamiętanie się. Skłonność do wyolbrzymiania zawodów życiowych. Trzeba, kwiatuśku, nad sobą dużo pracować.

m. w. x. y. Uspokojenie artystyczne, talenty — tak wyraźny dar Boży, charakter równy, zamiłowanie porządku, czystości, ład. Dużo odczuć piękna. Trochę skłonności do fantazjowania. Panie drogi, co do pici pięknej, proszę się zwrócić do fakra indyjskiego — ja oświadczałam, że potrafi się pan podobać — trzeba tylko chcieć. Zresztą, nie wiem, nigdy tem się nie zajmowałem — jestem ascetą (!!).

medyczna. Trzeba koniecznie ukończyć studia medyczne — ma Pani wszelkie dane po temu, by się stać wzorową kobietą — lekarzem... Opanowanie, wytrwałość, dużo serca i odczuć, wierzyć w siebie więcej, ufać fali życiowej, po której się żegluję. — Energia i zamiłowanie pracy... stanowczość. — Proszę rozszerzać horyzonty swej wiedzy — nie być jednostronną — mało tekstu!

grafolog. Grafolog bardzo przeprasza za opóźnienie — ale to naprawdę nie z mojej winy.

Pod skorupką powierzchowności i cech „Orzeszek” Mój orzeszku, — twarde i trochę uparte (orzeszki zawsze takie bywały. — Serduszek dobre często w życiu kołaczące. Łamliwość i łatwa zmiana postawień życiowych, a to nie dobrze. Orzeszku, trzeba wytrwać!

Orzeszek lubi wygodę, spokój, lubi rzeczy piękne, domowe gniazdko i jest pracowity.

Zamiłowanie piękna i do tego bezpośredniego, które się w naturze przejawia. — Uspokojenie refleksyjne, dużo samokrytycyzmu. Czy Orzeszek gra na jakim instrumencie? — Zaoberwowałem — talent muzyczny. — Warto popracować nad tem. Do widzenia, Orzeszku!

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligencja, pracowitość, systematyczność. Pewnego rodzaju jednostronność w wydawaniu sądu o życiu i otoczeniu. — Zdolności dyplomatyczne, dyskrecja, umiejętność postępowania z ludźmi.

Zalecona praca nad sobą — należy być bardziej wszechstronnym. — Za mało tekstu, panie kochany. —

Wci. Inteligenc